

Piotr Rubik, S

Papusza z taborem w świat wędrowała.
Papusza w taborze pieśni pisała.
To pieśni Papuszy tak dzwonią mi w duszy,
Jak złote kółeczka u rąk i nóg.
Dziś nie ma taborów. Świat stał się mały.
Dziś nie ma taborów. Pieśni zostały.
To pieśni Papuszy tak dzwonią nam w duszy,
Jak złote podkowy o miejski bruk.
Hej! Na dara... Hej, Rromestar!
Cygany obok ciebie ma dom!
Wolność kocha Polak i Rom!
Hej! Na dara... Hej, Rromestar!
Papusza w taborze szczęśliwa była.
Papusza w taborze pieśni nuciła.
To pieśni Papuszy tak dzwonią mi w duszy
Jak złote cekiny przy sukniach mych.
Dziś nie ma taborów. Zgasło ognisko.
Dziś nie ma taborów. Pieśni są blisko.
To pieśni Papuszy tak dzwonią nam w duszy
Jak złote dzwoneczki u końskich grzyw.
Hej! Na dara... Hej, Rromestar!
Cygany obok ciebie ma dom!
Wolność kocha Polak i Rom!
Hej! Na dara... Hej, Rromestar!
Papusza z taborem w świat wędrowała.
Papusza w taborze rodzinę miała.
Prawnuczka Papuszy z taborem nie ruszy,
Lecz chroni w swej duszy melodię słów.
Dziś nie ma taborów, życie się zmienia.
Dziś nie ma taborów, lecz są wspomnienia.
Prawnuczka Papuszy za spokój jej duszy
Zatańczy, zaśpiewa jak ona znów:
Hej! Na dara... Hej, Rromestar!
Cygany obok ciebie ma dom!
Wolność kocha Polak i Rom!
Hej! Na dara... Hej, Rromestar